Sukces w Dramatycznym. Pierwsza premiera po Strzępce, zamówiona jeszcze przez Strzępkę

TEATR 11.02.2024, 15:30

Witold Mrozek

Małgorzata Niemirska w spektaklu 'Nasze czasy' w Teatrze Dramatycznym w Warszawie (Fot. Karolina Jóźwiak)

8

EWA PARTUM
KAROL RADZISZEWSKI
MONIKA STRZĘPKA
TEATR DRAMATYCZNY
WERONIKA SZCZAWIŃSKA

To lekka i dowcipna rzecz o przemijaniu. A zarazem przejmujący spektakl, w którym gramy wszyscy. Warto iść na "Nasze czasy" Weroniki Szczawińskiej.

Opinie publikowane w naszym serwisie wyrażają poglądy osób piszących i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

REKLAMA

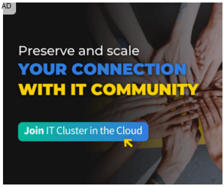
AD
Preserve and scale
YOUR CONNECTION WITH IT COMMUNITY
Join IT Cluster in the Cloud

Dziewczyna ma na ciele napis: „1998". Facet obok: „1974", drugi facet: „1983", a następna dziewczyna: „1987".

Tak, to roczniki. Kolejno: Heleny Urbańskiej, Waldemara Barwińskiego, Piotra Wawra jr. i Anny Szymańczyk. Wszyscy grają w spektaklu „Nasze czasy" w reżyserii Weroniki Szczawińskiej.

W warszawskim Teatrze Dramatycznym powstało przedstawienie ujmujące, choć bezpretensjonalne. Lekka – choć czasem dosadna – rzecz o przemijaniu. To spektakl-koncert złożony z mikroopowieści i prostych gestów. Jak można odmierzyć na scenie minutę? Ano bardzo różnie. Wylewając wodę z dzbana; recytując poezję; opowiadając o życiu, biegając albo po prostu oddychając. Lata odmierza się inaczej – szukając punktów odniesienia, próbując odnosić się do tego, co publiczne czy wspólnotowe. Ktoś urodził się tyle a tyle lat po wojnie, ktoś miał wtedy tyle a tyle lat.

REKLAMA

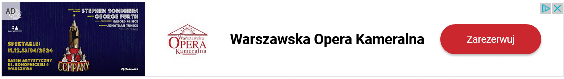
AD
STEPHEN SONDHEIM
GEORGE FURTH
HAROLD PRINCE
JONATHAN TUNICK
SPEKTAKLE: 11,12,13/04/2024
BASEN ARTYSTYCZNY UL. KONOPNICKIEJ 6 WARSZAWA
COMPANY
Warszawska Opera Kameralna
Warszawska Opera Kameralna
Zarezerwuj

Czas mierzy się też tutaj zawodową karierą, jej mniej lub bardziej złudnymi obietnicami, albo przeciwnie – sukcesami, których skali nie było się kiedyś świadomym. „Kiedy miałem 10 lat, zagrałem w trzech filmach fabularnych i jednym serialu, to sukces zawodowy, którego nie powtórzyłem do dziś" – mówi ze sceny Piotr Wawer jr, dawny aktor dziecięcy, współtwórca scenariusza do spektaklu "Nasze czasy".

"Nasze czasy" w Teatrze Dramatycznym. Przemijanie i trwanie

To przedstawienie nie tylko o ludzkim przemijaniu (i trwaniu), ale też o przemijaniu (i trwaniu) artystycznych awangard. Podkreśla to forma spektaklu, współtworzonego m.in. przez scenografa, znanego artystę wizualnego Karola Radziszewskiego. Gdy aktor Waldemar Barwiński odlicza czas wyklejaniem podłogi niebieską taśmą, to jasne nawiązanie do malarza Edwarda Krasińskiego, którego „blue scotch" był znakiem firmowym od 1968.

Objął dyrekcję po "aferze wibratorowej". Teraz zwolnił go Sienkiewicz

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

PRZEGLĄD FILMÓW O SZTUCE ZAKOPANE
ZAKOPANE

Szczawińska wprost odwołuje się też do artystki konceptualnej Ewy Partum i jej performance'u „Zmiana" – o postrzeganiu ciała kobiety przez patriarchalną kulturę i wieku jako narzędziu dyscyplinowania, znajdziemy tu też echa Mariny Abramović, a nawet action painting.

Ale przede wszystkim: te czasem luźne nawiązania, czasem wyraźne cytaty składają się w nową, organiczną jakość, która ma własne zasady i własny rytm.

Kobiet się o wiek nie pyta?

„Nasze czasy" to spektakl – żywy zegar, połączenie osobliwej scenicznej klepsydry i przestrzeni wspólnej medytacji. A może i lustra. Bo przecież – jak zapowiada na początku Helena Urbańska – światła na widowni pozostaną przez cały spektakl zapalone.

REKLAMA

REKLAMA

AD

REKLAMA

AD
Warszawska Opera Kameralna

Newsletter

Oglądamy, słuchamy, czytamy

Mocna dawka kultury: o filmach, serialach, książkach, sztukach teatralnych i koncertach.

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie... Więcej
Regulamin Usługi Newsletterów

edkubika@gmail.com

ZAPISZ MNIE →

Zobacz przykładowy newsletter

I choć nie będzie żadnych fizycznych, budzących lęk widza „interakcji", to każde z nas przecież pomyśli w odpowiednim momencie, co robiło w tym, dajmy na to, 1998 roku. I co będzie robić w roku 2034. Nasze – osób na widowni – twarze i mózgi stają się częścią tej zaprojektowanej przez Szczawińską i Radziszewskiego przestrzeni. Też gramy w tym spektaklu, z naszymi ciałami i wspomnieniami.

Kontrapunktem dla czwórki pozostałych performerów na scenie jest Małgorzata Niemirska, najstarsza aktorka w spektaklu, której profesorka w szkole teatralnej powtarzała: „Małgorzato, im będziesz starsza, tym będziesz lepsza". Nie wymieniłem Niemirskiej na początku, bo jako jedyna nie nosi na swoim ciele wypisanego roku urodzin. Owszem, możemy ustalić go na podstawie długiego cyklu matematycznych równań padających ze sceny: „Dwadzieścia osiem lat po wojnie byłam mniej więcej w wieku Heleny. Rok przed rokiem 1984 byłam mniej więcej w wieku Anny" – i tak dalej.

Czy Niemirska sama nie chciała być „oznaczona" rokiem urodzenia? Prosty gest sam w sobie jest tematem. Czy to reżyserski takt, czy dowód na istnienie kulturowej presji? Skoro strach kobiety zapytać o wiek, to co powiedzieć o kulturze, która robi narzędzie przemocy wobec kobiet ze strachu przed starzeniem? Tak czy owak, Niemirska jest gwiazdą tego przedstawienia – choćby w swojej przejmującej scenie z piosenką „Gdybym miał lat sześćdziesiąt pięć", polskim coverze „When I'm Sixty-Four", śpiewanym w PRL choćby przez młodego Marka Perepeczkę.

Reklama

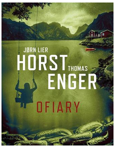

Ofiary

Mroczna, ale zabawna, mocno napisana powieść

KUP E-BOOK

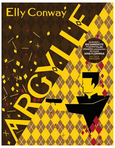

Argylle

Im lepszy szpieg, tym większe kłamstwo

KUP E-BOOK

Przez pustynię

Podróż przez mityczne krajobrazy Orientu

KUP E-BOOK

Poezja i mindfulness

OPERA Kameralna
STEPHEN SONDHEIM
GEORGE FURTH
HAROLD PRINCE
JONATHAN TUNICK
SPEKTAKLE:
11,12,13/04/2024
BASEN ARTYSTYCZNY
COMPANY
Zarezerwuj

„Nasze czasy" to połączenie prostej, czasem „mindfulnessowej", a czasem matematycznej formy i lirycznej opowieści o ranach, które zadaje czas – a także nadziejach, które przynosi. Weronika Szczawińska (rocznik 1981, debiut dwa lata przed katastrofą smoleńską) tworzy najlepiej pojętą sceniczną poezję. Jeśli słowo to kojarzy wam się z patosem, pamiętajcie, że mowa o artystce, która zrobiła w TR Warszawa pełen czarnego humoru stand-up o własnym chorowaniu na raka – „Onko" (2021). W „Tempo tempo" z Komuny Warszawa, zaledwie 16-minutowym niskobudżetowym mikrospektaklu, Szczawińska i Wawer starali się na gorąco rekonstruować to, co robili w dniach przypadających na rzucane przez widzów, wymyślane spontanicznie daty.

Jest nowy dyrektor Teatru Współczesnego. Zmiana po... 43 latach

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

W „Nigdy więcej wojny" (2018, też Komuna Warszawa) – z remiksowanym, zapętlanym z płyty winylowej głosem babci artystki, opowiadającej o doświadczeniu okupacji – Szczawińska pokazywała zakłócenia, przekłamania i niejasności w przekazie między pokoleniami. Wreszcie, w przekomicznej i zjadliwej „Ciotuni" z Instytutu Teatralnego (2015) – opartej na komedii Fredry – przyglądała się uprzedmiotowianiu kobiecego ciała w teatrze.

Mamy więc do czynienia z artystką niesłychanie konsekwentną w eksplorowanych tematach, ale też pokazującą, że potrafi zaskoczyć. Warto przekonać się o tym, idąc do Dramatycznego.

Ciotunia | reż. Weronika Szczawiń...
Do obejrze...
Udostępnij
FREDRO.
NIE
ZNANY
NIEŹNA
Obejrzyj w YouTube

Dramatyczny (wciąż) działa

Właśnie, Dramatyczny. Na koniec temat, który jeszcze niedawno budził sensację, a dziś, jak to bywa, ustąpił miejsca nowym sensacjom. „Nasze czasy" Szczawińskiej miały być kolejną premierą dyrekcji Moniki Strzępki, najpierw witanej w Teatrze Dramatycznym entuzjastycznie, potem surowo rozliczanej z dyrektorskich potknięć, wreszcie – oskarżonej o przemoc wobec współpracowniczek,

REKLAMA
AD

UKRAINE FRIENDS
Empower Ukrainian Children's Future
Help war-impacted kids access education
Donate Now

REKLAMA
AD
3 pokoje od 545 000 zł
Zamieszkaj w Warszawie, na spokojnym uboczu 20 min od centrum. Osiedle z widokiem...
Park Leśny

powszechnie ośmieszanej i błyskawicznie usuniętej przez prezydenta Trzaskowskiego.

REKLAMA

AD
JUDYTA TRIUMFUJĄCA
20, 21 KWIETNIA 2024
Warszawska OPERA Kameralna
Warszawska Opera Kameralna
Zarezerwuj

REKLAMA
AD
3 pokoje od 545 000 zł
Zamieszkaj w Warszawie, na spokojnym uboczu 20 min od centrum. Osiedle z widokiem...
Park Leśny

Trzeba to zauważyć: zaledwie kilka tygodni po usunięciu Strzępki powstała w Dramatycznym premiera udana, łącząca dotychczasowe i nowe pokolenia zespołu aktorskiego tego teatru. Premiera, która przyciągnęła i wzruszyła widzów, oklaskujących spektakl na stojąco. Oraz, podkreślmy, żeby było jasne, premiera umieszczona w programie i zamówiona u reżyserki przez zwolnioną właśnie dyrektorkę Strzępkę.

Może więc jednak, wbrew lamentom i oskarżeniom wiecznie zadowolonych z siebie konserwatystów, z Teatru Dramatycznego m.st. Warszawy nie zostały wcale tylko zgliszcza?

"Nasze czasy", reżyseria: Weronika Szczawińska, scenariusz: Weronika Szczawińska i Piotr Wawer jr, scenografia: Karol Radziszewski. Premiera 1 lutego 2024, Teatr Dramatyczny m.st. Warszawy, Mała Scena. Kolejne pokazy: 1, 2, 3 marca, godz. 19.30.

Witold Mrozek
Dziennikarz działu kultura "Wyborczej", pisze o polityce kulturalnej, teatrze i pograniczu sztuki i życia społecznego. Pochodzi z Bytomia, studiował w Krakowie, mieszka w Warszawie. Pisze doktorat o performensach wokół postaci Papieża-Polaka.

Zaproś znajomych do dyskusji

Odblokuj dostęp do tekstu